



**AGATA
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Pielgrzymujemy do nich, modlimy się w nich, zwiedzamy, mijamy co dzień. Wystarczy raz w roku wejść do jednej z nich, aby uzyskać odpust zupełny. O bazylikach – mniejszych i większych – o ich znaczeniu, różnicach i tajemnicach, pisze Tomasz Gołąb. Warto przeczytać i dowiedzieć się, czy wszystkie polskie bazyliki są... „prawdziwe”. W numerze również relacja z obchodów 600-lecia parafii w Zerzeniu i o nowym duchu w starym Muzeum Historycznym Warszawy. ■

ZA TYDZIEŃ

- O wyborze NAJPIĘKNIJSZEJ NA ŚWIECIE – czy Kościół jest przeciw?
- O WALCZĄCYCH RYCCERZACH przy Placu Zamkowym

Zegarki, koguciki, baloniki...

Na jarmark do Jacka

Tłumy kupujących i zwiedzających przewinęły się przez Jarmark św. Jacka. Mało kto wyszedł z pustymi rękami!

Przed dominikańskim kościołem przy Freta 10 znowu pojawiły się kolorowe stragany. Na Nowe Miasto na kilka dni powrócił Jarmark Świętego Jacka.

– Ja tak sobie ustawiam dzień z mężem i dziećmi, żeby tu choć dwa razy trafić – mówi Anna Nowakowska z Ursynowa. – Zawsze udaje mi się naciągnąć... to znaczy przekonać męża, żeby mi kupił nowy naszyjnik czy kolczyki albo jakąś książkę – śmieje się i pokazuje kupione już aniołki i fantazyjnie wykonane talerzyki z gliny.

Na jarmarku każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wypieki przygotowane przez fundację „Adonai” zniknęły błyskawicznie. Bezdomni, w ramach wspólnoty Chleb Życia, przygotowali m. in. „Spizarnię prababuni”, „ogórki wujaszka”. Jak co roku chętni mogli sprawdzić się w loterii fantowej.

– Przygotowaliśmy 1500 losów. Wszystkie są pełne – mówi Marta Uszyńska z Duszpasterstwa Akademickiego Freta 10, organizatora jarmarku. – W tym roku zbieramy na potrzeby naszego duszpasterstwa – wyjaśnia.

Oprócz tradycyjnych już zaproszeń do kin, teatrów czy restauracji oraz różnych praktycznych drobiazgów, można było wygrać drewniane owieczki – maskotki wykonane przez więźniów z zakładu karnego w Wołowie.

W ubiegłym roku jarmark przyniósł 15 tys. zł. Przeznaczono je na działalność duszpasterstwa akademickiego

– W tym roku wielu chętnych nie zmieściło się już ze swoimi stoiskami – mówi odpowiedzialna za jarmark Małgorzata Andrzejewska. – Za rok być może przeniesiemy się na Rynek Nowego Miasta.

DOMINIK JABS



DOMINIK JABS

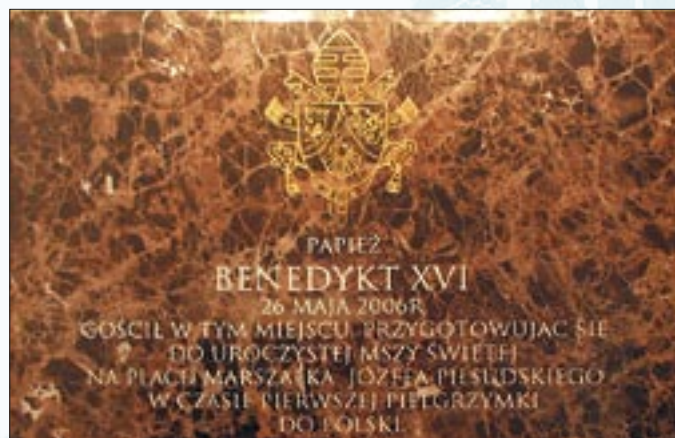
ZUPEŁNIE JAK W PROWANSJI...



W ostatni weekend w parku Żeromskiego odbyły się III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Petanque. Ta pochodząca z Francji gra cieszy się u nas coraz większą popularnością. Znana również pod nazwą boule, polega na rzuceniu stalowych kul o masie ok. 700 g jak najbliżej małej drewnianej kulki zwanej „świną”. Wygrywa ta drużyna, która umieści najwięcej kul przy „świnie”. Możliwa jest również gra indywidualna, a jak mówi Artur Grzęda, prezes Warszawskiego Klubu Gry w Petanque, „wielką zaletą tego sportu jest brak ograniczeń wiekowych. Świetnie radzą sobie osoby w podeszłym wieku, oraz dzieci. Nie jest to gra siłowa, więc drużyny mogą być mieszane, także pod względem płci”.

W zmaganiach wzięły udział drużyny z trzech kontynentów

Papieska tablica w budynku Garnizonu



Pamiętkowa tablica przypomina o wyjątkowym gościu

WARSZAWA. W Dzień Wojska Polskiego, 15 sierpnia, prezydent Lech Kaczyński odsłonił tablicę, która upamiętnia wizytę Ojca Świętego w budynku Garnizonu Warszawa. Tablicę pobłogosławił bp połowy gen. dyw. Tadeusz Płoński. Kameralna uroczystość odbyła się w asyście ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego, szefa Sztabu Generalnego gen. Franciszka Gągora, gen.

dyw. Jana Klejszmita, dowódcy Garnizonu Warszawa oraz dowódców poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Wszyscy wpisali się do księgi pamiętkowej. Na odsłoniętej przez prezydenta tablicy znajduje się napis: „Papież Benedykt XVI gościł w tym miejscu, przygotowując się do uroczystej Mszy świętej na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski”.

Festyn żołnierski

WARSZAWA. Dzień Wojska Polskiego można było też uczcić, wybierając się do Łazienek Królewskich na festyn



Na warszawiaków w Łazienkach królewskich oczekiwali sam... marszałek Piłsudski...

żołnierski. Dla odwiedzających przygotowane były pokazy wyszkolenia jednostki desantowej z Bielska-Białej. Wielką atrakcją była inscenizacja średniowiecznej bitwy z użyciem wczesnej broni palnej. Swoje umiejętności zaprezentował oddział specjalny żandarmerii wojskowej z Warszawy. W teatrze na Wyspie i przy pomniku Chopina tłumy zgromadziły się, by wysłuchać muzycznych występów przygotowanych przez policję i wojsko. Nie zabrakło spektakli teatralnych, a także atrakcji dla dzieci takich jak: strzelanie z łuku, ścianki wspinaczkowe czy gry terenowe. Maluchy jednak najbardziej zachwylił hipodrom. Muzeum Wojska Polskiego udostępniło także do zwiedzania samolot MiG-21, śmigłowiec Mi-24, stację radiolokacyjną „Agata”, wóz bojowy oraz czołg T-55.

15 sierpnia w mundurze

WARSZAWA. Również 15 sierpnia, w katedrze połowej WP przy ul. Długiej, odprawiono uroczystą Mszę świętą w intencji obrońców Ojczyzny. Tradycyjnie tego dnia w Belwederze prezydent RP wręczył odznaczenia, wyróżnienia i akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe. Złożono także wieńce pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Belwederskiej. W południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart połączona z defiladą oddziałów WP. Po raz pierwszy odbył się pokaz najnowszego sprzętu wojskowego, m.in. wozów bojowych typu Rosomak oraz popularnych w armii amerykańskiej terenowych Hummerów.



Warszawiacy z zacięciem śledzili obchody Dnia Wojska Polskiego

Polacy z Kijowa pielgrzymują na Jasną Górę

KIJÓW-WARSZAWA-JASNA GÓRA. Już po raz siódmy z Warszawską Pielgrzymką Pieszą na Jasną Górę przybyli Polacy z Kijowa. W 2000 roku pielgrzymowali w intencji wizyty Jana Pawła II na Ukrainie, by rok później w Częstochowie dziękować Panu za słowa Ojca Świętego na ukraińskiej ziemi. Jak mówią Polacy z Kijowa, co roku idą na Jasną Górę, by naładować „duchowe akumulatory” na cały przyszły rok. Dzięki rekolekcjom w drodze

odbudowują też tradycje religijne, które trudno było im kultywować w ciągu pięćdziesięciu lat komunizmu. Od 2002 także Polacy z Mołdawii co roku odwiedzają jasnogórski klasztor. Aby pielgrzymowanie polonusów było możliwe, potrzebna jest pomoc wielu ludzi. Bezinteresownie wspierają ich m.in. ojcowie paulini, działacze Wspólnoty Polskiej czy też parafianie z kościoła Dobrego Pasterza na warszawskiej Woli.



Pielgrzymka na Jasną Górę jest dla polonusów czasem duchowych rekolekcji i okazją do odwiedzenia ojczyzny przodków

Black Metal Festiwal nie odbył się

Nie, nie, nie dla satanistycznej muzyki

Miały zagrać zespoły z Europy i USA. Miało być mroczno, głośno i satanistycznie — a wstęp... nawet dla szesnastoletnich dzieci. Rozprowadzano już bilety, a słuchacze zespołów o wdzięcznych nazwach Non Opus Dei czy Impaled Nazarene na forum internetowym klubu Stodoła, w którym miały się odbyć koncerty, cieszyli się, że „będzie rzeź baranków chrysta” i że „szatan zagości w Warszawie”. Nie zagości. Przynajmniej na razie...

Festiwal muzyki black metal, w którym miały wziąć udział zespoły satanistyczne, miał się odbyć 13 sierpnia. W ostatniej jednak chwili, najpierw klub studencki „Stodoła”, a następnie „Proxima”, odwołały koncert. Decyzję tłumaczono przyczynami technicznymi i niepowodzeniem rozmów handlowych z organizatorem — agencją „Rose Production”. Wiadomo jednak, że przeciwko festiwalowi protestował Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami, interweniował także prezydent Warszawy Kazimierz Marcinkiewicz. Oficjalnie festiwalu zakazać nie mógł, gdyż kluby nie należą do miasta...

Nieświęta radość

W zapowiedziach imprezy wymieniane były zespoły z USA, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Polski, m.in. Marduk, Mayhem, Impaled Nazarene, North, Darzamat, Masse Mord i Non Opus Dei. Na stronie internetowej klubu „Stodoła”, w komentarzach pod zapowiedzią festiwalu, internauci wyrażali swoją radość z koncertu. Bloodpervertor Tedd napisał: „Jednak szatan wysłuchał moich bluźnierstw na temat Wrocławskiej bojówki Chrześcijańskiej która w pewnym sęsie przyczyniła się do odwołania koncertu i jednak zagości w Warszawie pod postacią Impaled Nazarene dzień nuklearnej zagłady się zbliża”. Herubinus dopisał: „konkret zespoły!! Konkret impreza!! — będzie rzeź baranków chrysta!!”. „I krew poleje się...” — wtórował mu Growling (pisownia oryginalna).



TOMASZ GOLAB

To „tylko” kasa?

Festiwal organizowała agencja koncertowa „Rose Production”. Jej reprezentant Miłosz Roszkowski powiedział KAI, że agencja zajmuje się organizacją koncertów metalowych, a nagromadzenie „ekstremalnych kapel” na Black Metal Festival było zupełnie przypadkowe. Podkreślił, że chodzi tylko o zarobienie na koncercie pieniędzy (i to niezłych — bilet kosztował 130 zł). Organizatorzy planują przenieść festiwal do innego miasta, prawdopodobnie we wrześniu...

Niczego złego w festiwalu, w którym wzięłyby udział zespoły odwołujące się do symboliki satanistycznej, nie widział także Mariusz Pluta, odpowiedzialny za organizowanie koncertów w klubie „Proxima”. Jego zdaniem, takie koncerty przebiegają niezwykle spokojnie, w klubie nigdy nie doszło do profanacji symboli religijnych, a on sam, katolik, nie widzi nic złego w słuchaniu zespołów nawołujących do czczenia szatana.

Nieświęte oburzenie

Środowiska antyklerykalne i młodzież gustująca w muzyce blackmetalowej na

decyzję o odwołaniu festiwalu zareagowały histerycznie. Na internetowych forach dostało się ekipie rządzącej, „jedynie słusznej idei”, okropnym „katolom” i wszystkim, którzy dali się „zastraszyć” „katolickiemu terrorowi”.

A tymczasem muzyka blackmetalowa promuje satanizm, czyli jedną z najniebezpieczniejszych sekt działających w naszym kraju. Odwołanie więc takiego (czy innych podobnych, które z pewnością będą jeszcze w kraju organizowane) festiwalu, nie powinno stanowić problemu i winno być możliwe zgodnie z literą prawa, bez „wybiegów” i działań podprogowych. Jednak nie jest to takie proste:

– W Polsce nie ma prawa, które zabraniałoby jakiegoś działania ze względu na zachowania religijne — powiedział KAI o. Tomasz Aleksiewicz, wieloletni opiekun warszawskiego Biura Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych przy klasztorze dominikanów na Służewie. Nie jesteśmy jednak całkowicie bezsilni:

– W przypadku imprez czy koncertów satanistycznych można zgłosić do prokuratury zawiadomienie o niebezpieczeństwie wystąpienia przestępstwa lub o wystąpieniu przestępstwa po takim wydarzeniu — tłumaczy dominikanin. — Niekiedy udaje się zapobiec satanistycznym koncertom dzięki interwencji urzędów miasta. Sekta satanistyczna należy do najbardziej niebezpiecznych. Jej członkowie, oprócz czczenia szatana i profanacji Najświętszego Sakramentu, posuwają się nawet do rytualnych mordów. W Polsce nie prowadzi się badań statystycznych, ile osób należy do sekty satanistycznej.

AP KAI

Więcej informacji o sektach: Warszawskie Biuro Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych, ul. Dominikańska 2, 02-741 Warszawa. Tel. 022 543 99 99, lub: www.sekty.net.

■ R E K L A M A ■

Wystarczy raz w roku wejść do jednej ze stu polskich bazylik, by uzyskać odpust zupełny. Korzystać z nich można nie tylko podczas wakacyjnych podróży, bo kościołów z takim tytułem mamy najwięcej na świecie.

tekst
TOMASZ GOŁĄB

W dużej mierze to zasługa pontyfikatu Jana Pawła II. Od 1978 roku nad Wisłą przybyło aż 57 kościołów z tym zaszczytnym tytułem.

Papież się pomylił?

Zaczął się od przejęzyczenia Ojca Świętego, który 7 czerwca 1979 r., podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, nawiedził ukochane sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Przemawiając na rozpoczęcie nowenny przed stuleciem koronacji obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, nazwał niechcący (a może umyślnie?) miejscowy kościół bazyliką. Na chwilę zawiesił głos. „Niech będzie zatem bazyliką” – wybrnął, uśmiechając się. Zaraz potem gafę popełnił kustosz Kalwarii, dziękując Ojcu Świętemu za... bazylikę większą, mimo że kościołów z takim tytułem na całym świecie jest zaledwie siedem, głównie w Rzymie.

Papieska „pomyłka” dała do myślenia Krzysztofowi Przygodzie, od 30 lat przewodnikowi turystycznemu, który wówczas stał wśród pielgrzymów i obserwowwał konsternację zgromadzonych na uroczystości hierarchów. Był to też jedyny przypadek, że ogłoszenie ty-

tułu bazyliki mniejszej nastąpiło wcześniej niż jego nadanie. Przygoda pomyślał, że trzeba by dowiedzieć się nieco więcej o różnicach między bazylikami mniejszymi i większymi i przyrzec się przywilejom z tego płynącym. Wówczas okazało się, że w Polsce nie ma żadnego kompletnego spisu wszystkich bazylik. Dziś, gdy któryś z proboszczów zamierza starać się o tytuł bazyliki mniejszej dla swojego kościoła, dzwoni do Przygody. A on może powiedzieć nie tylko, która z kolei byłaby to bazylika, ale także sporo o obowiązkach i przywilejach z tego płynących.

Bazylika bazylice nierówna

– Słowo „bazylika” posiada dwa znaczenia, które – jak pokazuje życie – bywają mylone. Pierwsze to godność kościelna nadawana świątyniom. Bazylik większych jest na świecie siedem, w tym pięć w Rzymie i dwie w Asyżu. Pozostałe bazyliki, mniejsze, są rozsiane po całym świecie. Ale bazylika to także typ budowli, typowo grecka forma znana od V w. przed Chrystusem, przeznaczona do zgromadzeń publicznych. Chrześcijanie przejęli słowo „bazylika” na określenie miejsc sprawowania kultu, tym bardziej że niekiedy właśnie te budynki świeckie były adaptowane dla potrzeb liturgicznych – wyjaśnia Przygoda.

Rozrastająca się wspólnota chrześcijańska w pierwszych wiekach potrzebowała miejsca, w którym mogłaby się gromadzić na modlitwę. Nazwę „bazylika” do kościelnych budowli zastosowano po raz pierwszy w 303 r. Od czasów Konstantyna Wielkiego bazylika oznacza większe budynki kościelne, bu-

Sto odpust



JACEK ZAWADZKI

dowane na planie podłużnym, którego nawa główna jest wyższa od naw bocznych i otrzymuje oświetlenie przez okna umieszczone w górnej strefie swoich ścian. W tym sensie bazylikami jest wiele kościołów, ale tytuł bazyliki mniejszej przysługuje w Polsce tylko stu świątyniom.

Przewodnicy wpadli w popłoch

Krzysztof Przygoda, który w tym roku obchodzi pół wieku przynależności do PTTK, od dawna prowadzi wycieczki i pielgrzymki do sanktuariów maryjnych i pasyjnych oraz związanych ze świętymi. Inżynier z wykształcenia i warszawiak od pokoleń (przynajmniej od powstania styczniowego), im więcej szeptal po ar-

Inżynier z wykształcenia i warszawiak od pokoleń (przynajmniej od powstania styczniowego) wie o bazylikach wszystko

chiwach, szukając informacji o bazylikach mniejszych, tym bardziej czuł niedosyt. Ciągłe natrafiał na nieścisłości, zwłaszcza jeżeli chodzi o daty nadania godności bazyliki, nie mówiąc już o personaliach, błędach

w opracowaniach historycznych i... braku świadomości, także wśród duchownych, znaczenia tej godności. W ubiegłym roku, kiedy przybyły aż cztery bazyliki, postanowił kwerendę przyspieszyć.

– W wielu przypadkach okazywało się, że daty podawane w oficjalnych przewodnikach są błędne. Ale gdy badałem sytuację katedry na Wawelu, złapałem się za głowę. Okazało się, że jedna z najważniejszych świątyni w Polsce, miejsce pochówku królów i książąt polskich, w ogóle nie ma tytułu bazyliki mniejszej, choć w każ-

odpuszczą nam się kary za grzechy?

Ów dla każdego



dym przewodniku przeczytamy, że na Wawelu mamy bazylikę, i to od XVIII wieku! – relacjonuje Przygoda.

Problem w tym, że tytuł bazyliki mniejszej po raz pierwszy nadany był w 1783 roku przez papieża Piusa VI kościołowi św. Mikołaja w Tolentino.

– Trudno przypuszczać, by Kraków doczekał się tego zaszczytu w ciągu 13 lat, zwłaszcza pod rozbiorami – mówi badacz, który kilkakrotnie prosił o udostępnienie dokumentów wawelskiego kustosa, ks. infułata Janusza Bielańskiego. Wreszcie poprosił o pomoc przewodników krakowskich, którzy poruszyli niebo i ziemię, ale śladów dokumentów poświadczających nadanie tytułu bazyliki mniejszej katedrze na Wawelu nie znaleźli. I wpadli w popłoch.

Podobny brak, dzięki pracy Krzysztofa Przygody, odkryto także w Świdnicy. Tam jednak

kustosz podjął już starania o nadanie tytułu, dotąd używanego zwyczajowo. A formalności są niebagatelne. Do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów należy nadesłać m.in. następujące dokumenty: nihil obstat konferencji biskupów, opracowanie na temat początków i dziejów kościoła oraz rozwijanej w nim działalności religijnej oraz album zawierający zdjęcia zewnętrznego i wewnętrznego wyglądu kościoła, zwłaszcza urządzenia prezbiterium (ołtarza, ambony, krzesła kapłana przewodniczącego).

Odpusty nieważne?

Bazylika ma prawo umieszczenia godła papieskiego na swej pieczęci kościelnej, sztandarach i szatach liturgicznych w niej używanych. Zarządca bazyliki może nosić na sutannie czarny mucet z wypustkami, obramowaniami i guzikami koloru czerwonego.

– Uzyskanie tytułu bazyliki mniejszej stawia kościół jako wzór dla innych pod względem przygotowania i przebiegu celebracji Najświętszej Eucharystii, pokuty i innych sakramentów. Ale też dla wiernych wiąże się z możliwością uzyskiwania odpustów – tłumaczy przewodnik pasjonat.

Przygodę zaniepokoił fakt, że tak niewielu proboszczów, kustoszy i rektorów przywiązuje do tego wagę.

– Bywało, że prowadząc pielgrzymkę, to ja opowiadałem o możliwości uzyskania odpustu zupełnego, czyli darowania kary doczesnej za popełnione grzechy. A kapłani dziękowali mi, „bo sami tyle się dowiedzieli”. A spotykałem też takich księży, którzy w ogóle nie byli świadomi znacze-

nia kościoła, w którym posługiwali – opowiada Krzysztof Przygoda.

Kiedy następne?

W Polsce jest dzisiaj 100 bazylik mniejszych. Więcej nie ma żaden kraj na świecie: dla porównania w Niemczech jest ich 69, na Litwie – 5, na Białorusi – 3, na Ukrainie – 2, na Słowacji – 4, w Czechach – 4, a w obwodzie kaliningradzkim w Rosji nie ma ani jednej.

Najwięcej bazylik mniejszych jest w diecezji krakowskiej – 14, a w samym Krakowie – 10, a kolejne, drugie i trzecie, miejsce zajmują diecezja warszawska – 8 i przemyska – 6. Najwięcej bazylik mniejszych posiadają franciszkanie – 7, dominikanie – 5, salezianie – 4, paulini – 3.

Pierwszy tytuł bazyliki mniejszej w Polsce otrzymał 19 marca 1901 r. z rąk papie-

ża Leona XIII kościół Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej. W czasie II wojny światowej jedynie kościół Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy otrzymał tytuł bazyliki mniejszej od papieża Piusa XII. Ordynariuszem wrocławskim był wtedy kard. Adolf Bertram, a proboszczem parafii ks. Alfred Hübner, 15 października 1943 r., podczas uroczystości 700-lecia śmierci księżnej Jadwigi, w uroczystości ogłoszenia bazyliki wzięło udział około 30 tys. ludzi.

W ubiegłym roku tytuł bazyliki otrzymały kościoły: Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu, NMP Wspomożycielki Wiernych w Twardogórze, NMP Licheńskiej w Licheniu i Narodzenia NMP w Wiślicy. Ostatni, setny taki tytuł otrzymał kościół w Licheniu. Tytuł nadał na miesiąc przed śmiercią, 25 lutego 2005 r., papież Jan Paweł II. ■

ABY UZYSKAĆ ODPUST

Wierni, którzy nabożnie będą nawiedzać bazylikę i uczestniczyć w niej w jakimś obrzędzie lub przynajmniej pomodlą się słowami Modlitwy Pańskiej i odmówią wyznanie wiary, mogą, pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź, przystąpienie do Stołu Pańskiego i modlitwa w intencjach Ojca Świętego), dostąpić odpustu zupełnego w następujących dniach:

- w rocznicę poświęcenia tejże bazyliki,
- w dniu liturgicznego obchodu uroczystości jej tytułu,
- w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła,
- w rocznicę nadania kościołowi tytułu bazyliki mniejszej,
- raz w roku, w dniu ustalonym przez miejscowego ordynariusza,
- raz w roku, w dniu dowolnie wybranym przez każdego z wiernych.

Wierny może uzyskiwać odpust cząstkowy lub zupełny tylko za siebie lub ofiarować go za zmarłego, ale za nikogo z żyjących, ponieważ każdy człowiek sam jest w stanie dokonać przemiany swojego życia i wypełnić wymagane do otrzymania odpustu warunki. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. ■

600 lat parafii w Zerzeniu

Kościół do tańca i Różańca

Jak uczcić jubileusz 600-lecia powstania parafii? Uroczyscie. Co wcale nie znaczy, że na baczność i z poważnymi minami. Parafianie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP modlili się, tańczyli, śpiewali i ucztowali.

Stojący przy Trakcie Lubelskim neogotycki kościół z daleka przyciąga wzrok. Wysoki, strzelisty, z czerwonej cegły, powstał w 1888 r., ale na miejscu dzisiejszej świątyni, wcześniej były tu już inne. Pierwszy drewniany kościół zaczęto budować w 1403 r. Kiedy dwukrotnie spłonął (m.in. podczas potopu szwedzkiego), postanowiono drewno zamienić na cegłę. Projektantem budowli był Konstanty Wojciechowski. Kościół został wyposażony w piękne witraże i rzeźby ołtarzowe. Zniszczony w 80 proc.

podczas II wojny światowej, dzięki wysiłkowi parafian znów cieszy oko i integruje wspólnotę – słynie m.in. z ciekawych rodzinnych festynów. Na Msze św. wzywają wiernych trzy dzwony: dwa nowe to Maryja i Józef, a stary nazywany jest Kazimierzem. Kazimierz, ukryty w czasie wojny, przetrwał walki (linia fron-

tu była zaraz za murami świątyni) w gospodarskiej stodole i do dnia dzisiejszego wzywa wiernych na modlitwę. Na terenie parafii można oglądać ciekawą wystawę dotyczącą jej historii – eksponaty zbierali wszyscy parafianie.

Karuzela z domowym ciastem

Odpust parafialny w uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia był w tym roku wyjątkowy. Przygotowywała go cała parafia – ludzie znosili stoły i krzesła. Aby starczyło pieniędzy, oprócz sponsorów, między parafianami rozprowadzano cegiełki, z których dochód przeznaczono na organizację zabawy.

Od wczesnego ranka, 15 sierpnia, gościnne progi parafii witały chętnych poranną kawą, domowymi ciastami (które upiekły zerzeńskie gospodynie), napojami, lodami. Dla dzieci przygotowano karuzelę, ustawiono strzelnicę, a liczne kramy z zabawkami i odpustowymi przysmakami sprawiały, że niejednej osobie przyszło na myśl: „zupełnie jak za dawnych lat”. I chociaż w ostatniej chwili zepsuła się „dorosła” łańcu-



ZDJEŃCIA: JACEK ZAWADZKI

chowa karuzela, doskonale bawiono się i bez niej.

Na czas Sumy odpustowej, celebrowanej przez o. Pawła Lubańskiego, byłego opata cysterskiego, na której kazanie wygłosił ks. Dariusz Kowalski, dziekan Wojsk Lądowych, karuzela zastąpiła, a dotąd bawiący się wierni ze skupieniem uczestniczyli w Eucharystii, aby i modlitwą uczcić 600-lecie swojej świątyni. Dzień wcześniej mogli się wyspowiadać, duchowo przygotowując się do uroczystości. Po Sumie odbyła się procesja eucharystyczna, na którą szczególnie serdecznie zaproszono dzieci: bielanki i ministrantów.

„Rozpust” na odpuscie

Po południu rozpoczął się „Rozpust”, czyli wspólne bie-

siadowanie, śpiewy. Raczono się wojskową grochówką, kiełbaskami, swojskim smalcem (wytopiono około 20 kg sło-

niny!) i „najlepszymi zerzeńskimi ogórkami”. Kulminacją wieczoru było losowanie pielgrzymki do Rzymu – pojeździe na nią aż 15 osób z parafii, które wcześniej wykupiły cegiełkę. Na festynie można było też kupić pamiątkową flagę z logo jubileuszu i okolicznościowy medal wybity przez Mennicę Polską.

Wieczorem, gdy karuzela zatrzymała się, przyszedł czas na „dechy” – aż do północy Zerzeń tańczył przy muzyce na żywo. Podobno takiej zabawy nie było tutaj od 40 lat.

AGATA PUŚCİKOWSKA



Moneta okolicznościowa

Poniżej: Biesiada dla parafian trwała do północy



MSZE ŚWIĘTE:

- Dni powszednie: godz. 7.30, 8.00 (tylko rok szkolny), 18.00;
- Niedziele i święta: Msza z formularza niedzielnego – sobota godz. 18.00, niedziela: godz.: 7.30, 9.00, 10.15 (dla dzieci), 12.00 (Suma); 18.00 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy: środa, godz. 18.00, a w ostatnią środę miesiąca o godz. 8.00.

Wszystko o Warszawie – jubileusz Muzeum Historycznego m.st. Warszawy

Muzeum tego miasta

Blisko pół tysiąca wystaw, ponad 250 tys. obiektów muzealnych, 11 kamienic w najbardziej reprezentacyjnej części Warszawy... Muzeum Historyczne Warszawy, jak na 70-latkę przystało, ma pokaźny dorobek, ale i życia w nim wiele.

Muzeum prowadzi działalność edukacyjną, organizuje sesje i konferencje naukowe, jest także współproducentem filmów dokumentalnych poświęconych stolicy. Przy Muzeum funkcjonuje kino oświatowe oraz biblioteka warszawianistyczna, dostępna dla wszystkich osób interesujących się przeszłością miasta.

Powołane w 1936 roku pod nazwą Muzeum Dawnej Warszawy – oddział Muzeum Narodowego, mieściło się początkowo w trzech kamieniczkach rynkowych, które wraz ze zbiorami uległy zniszczeniu w okresie powstania warszawskiego. Reaktywowane w 1948 roku już jako samodzielna placówka zajmuje obecnie 11 kamienic po stronie Dekerta i przy ul. Nowomiejskiej, a gromadzone od podstaw zbiory przekroczyły liczbę 250 tys. obiektów (choć w 1950 r. w inwentarzu znajdowało się zaledwie 169 pozycji). Po wojnie do muzeum trafiały znaleźiska z ruin i ocalone rodzinne pamiątki. Z czasem zbiory muzeum bogaciły się dzięki planowym zakupom, darowiznom i zapisom spadkowym. Do inwentarza MHW wpisano m.in. cenne kolekcje autorskie Eugeniusza Phulla, dr. Ludwika Gocła, generała Juliusza Rómmla, Krzysztofa Klingera,



JACEK ZAWADZKI

rodziny Schiele. Część z nich udostępniona jest w czynnej od 1955 roku, stale modernizowanej i uzupełnianej, ekspozycji stałej „Siedem wieków Warszawy”, pokazującej dzieje miasta od jego założenia po czasy nam współczesne. Bogate zbiory Muzeum eksponowane są także na wystawach czasowych, których zorganizowano dotąd blisko 500.

Oddziałami Muzeum Historycznego m.st. Warszawy są: Muzeum Woli, Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, Muzeum Farmacji im. A. Leśniewskiej oraz Muzeum Walki i Męczeństwa w Palmirach. W tym roku uruchomiona zostanie stała ekspozycja muzealna w staromiejskim Barbakanie, a w niedalekiej przyszłości kolejnym oddziałem stanie się Muzeum Pragi.

Na jubileuszowej wystawie, prezentowanej do 8 paź-

Krucyfiks i dzwonek z siedziby z przedwojennego ratusza z I połowy XVII wieku oraz konwie wykonane na zamówienie Rady Miejskiej w 1631 r. – to jedno z najstarszych eksponatów wystawy 70-lecia MHW

dziennika, można poznać nie tylko historię siedziby MHW, przedstawioną w bogatym materiale fotograficznym oraz rysunkach m. in. Stanisława Żaryna – autora planów architektonicznych odbudowy muzealnych kamienic po zniszczeniach wojennych, ale także działalność poszczególnych działów i oddziałów Muzeum Historycznego na przestrzeni 70 lat.

Autorzy ekspozycji przypominają także najważniejsze wystawy stałe i czasowe (oraz ich katalogi), zorganizowane w Muzeum, a także kronikę zorganizowanych przez Muzeum akcji edukacyjnych i konkursów.

TG

Muzeum Historyczne m.st. Warszawy,
Rynek Starego Miasta 28–42,
www.mhw.pl, tel. 22 635-16-25.
W poniedziałki nieczynne.
Ceny biletów 6 i 3 zł.

IDZIEMY Z DUCHEM CZASU

ANDRZEJ SULTAN,
WICEDYREKTOR MUZEUM

– Działalność placówki zainicjował prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Pragnął, by stolica odzyskała dawną tożsamość, którą częściowo utraciła w czasach niewoli rosyjskiej.



Po II wojnie światowej muzeum musiało zaczynać swoją działalność niemal od zera. Większość zgromadzonych przez lata eksponatów zaginęła w 1944 roku. Obecnie Muzeum posiada bogatą kolekcję, którą stale poszerza. Najstarsze okazy sięgają epoki paleolitu, wiele pochodzi ze średniowiecza. Planowana jest modernizacja jedenastu kamienic, w których mieści się Muzeum. W ciasnych pomieszczeniach trudno zorganizować wystawę na miarę Muzeum Powstania Warszawskiego, mimo to nie tracimy kontaktu z duchem czasu. Większość odwiedzających stanowi młodzież. To właśnie z myślą o niej muzeum będzie wprowadzać elementy multimedialne, pragnąc przy tym zachować swój oryginalny charakter i atmosferę.

■ R E K L A M A ■

www.radiojozef.pl

RADIOJÓZEF 96,5^{fm}

zawsze chrześcijańskie granie

Ćwierć wieku w służbie Prymasa

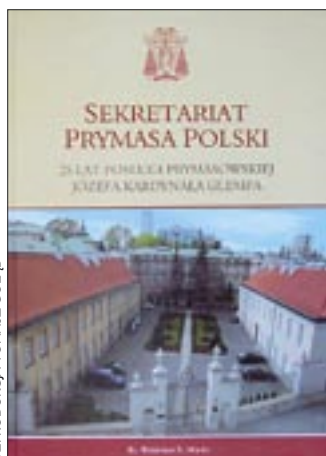
Sekretariat bez tajemnic

25 lat prymasostwa kardynała Józefa Glempa podsumował ks. Waldemar Macko. Jego książka ukazała się właśnie nakładem wydawnictwa Thaurus.

Wieloletni kapelan, a od pięciu lat kierownik sekretariatu Prymasa, jak mało kto zna osobę kard. Glempa, jego zwyczaje, upodobania, styl pracy, odziedziczony po poprzedniku, kard. Wyszyńskim. A jednak próżno szukać w wydanej właśnie książce „ciekawostek”, mało znanych faktów biografii i posługi Prymasa Polski. Jest za to wiele na temat remontów i wyposażenia rezydencji... „Sekretariat Prymasa Polski. 25 lat posługi prymasowskiej Józefa kardynała Glempa” to raczej systematyczny opis funkcjonowania instytucji, powołanej jeszcze przez kard. Augusta Hlonda.

Sekretariat Prymasa przez ostatnie ćwierćwiecze stał się areną ważnych wydarzeń na styku państwo-Kościół. Aż do 1989 r., gdy wznowiona została działalność nuncjatury apostolskiej w Polsce, Prymasowi przysługiwały nie tylko uprawnienia wynikające z urzędu, ale znacznie większe. Kard. Józef Glemp zresztą osobiście i ustnie prosił o dodatkowe kompetencje Jana Pawła II, już po wprowadzeniu stanu wojennego. Pałacyk przy ul. Miodowej był przez lata 1981–2003, gdy kard. Glemp pełnił urząd przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, „centrum dowodzenia Kościoła”.

Jednym z głównych zadań sekretariatu Prymasa Polski była troska o zachowanie



REPRODUKCYJA TOMASZ GOŁĄB

i rozpowszechnianie nauczania pasterskiego kard. Glempa. Ale nie mniej ważne było przygotowywanie spotkań z przedstawicielami władz państwowych z wybitnymi osobistościami życia publicznego. To sekretariat przygotowywał również dziesiątki podróży zagranicznych Prymasa, duchowego opiekuna Polonii. Spotkania i podróże częściowo zostały udokumentowane w książce ks. Macko zdjęciami z archiwum sekretariatu (niemal wszystkie autorstwa Ryszarda Rzepeckiego). W aneksie książki znalazły się spisy ważniejszych wizyt, bibliografia publikacji książkowych Prymasa, a także tytuły wszystkich listów pasterskich. Książka jest również kompendium na temat osób pracujących w sekretariacie kard. Glempa, w tym kilkudziesięciu sióstr z zakonu elżbietanek oraz sióstr Imienia Jezus oraz braci zakonnych i pracowników świeckich. Są też życiorysy kapelanów Prymasa, kierowników jego sekretariatu i referentów, spośród których trzech jest obecnie biskupami.

TG

Zapowiedzi

■ **POZNAJ SIEBIE.** Europejskie Centrum Komunikacji i Kultury (ECCC) w Falenicy zaprasza 1 września na trzydniową sesję „Poznaj siebie”. Będzie to pierwsza część warsztatów, w czasie których będzie można poznać własne uwarunkowania i mechanizmy obronne. Warsztaty te są szczególnie polecane osobom, które przygotowują się do odprawienia Ćwiczeń Duchowych lub już w nich uczestniczyły. Poprowadzi je Krystyna Kotowa, psycholog i psychoterapeuta, wraz ze współpracownikami. Zgłoszenia: ECCC, ul. Olecka 30, 04-984 Warszawa Falenica, e-mail: rekolekcje@jezuici.pl. Sesja będzie powtórzona od 15 do 17 września. Drugą część sesji przewidziano na koniec listopada.

■ **ODPRAWA DLA KATECHETÓW.** Wydział nauki katolickiej kurii warszawskiej zaprasza katechetów 30 i 31 sierpnia na szkoleniową odprawę w kościele seminaryjnym Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskim Przedmieściu 52/54. Podczas Mszy św. o godz. 9.00 kard. Józef Glemp wręczy dyplomy zasłużonym katechetom. O godz. 10.00 z referatem wystąpi dr Grzegorz Tyszko, mazowiecki kurator oświaty, oraz ks. Szymon Szepietowski SDS, który opowie o „Duchowości biblijnej”.

■ **CZAS DO SZKOŁY.** 3 września o godz. 13.00 w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie na Siekierkach odprawiona zostanie Msza św., inaugurująca w Warszawie rok szkolny. W pierwszej niedzielę września, jak co roku, w miejscu prywatnych objawień zgromadzą się uczniowie, rodzice, nauczyciele i przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za edukację w Polsce, aby wspólnie modlić się o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym. Wspólną modlitwę poprzedzi III Forum Dyskusyjne „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu”. Refleksjami podzielią się: archi-

diecezjalny duszpasterz nauczycieli ks. Tadeusz Bożelko („Nauczyciel – człowiek powołany”), a także minister edukacji dr Stanisław Sławiński – („Wychowanie patriotyczne w szkole?”). Po uroczystości gospodarze sanktuarium, ojcowie pijarzy, zapraszają na Festyn Rodzinny – Pożegnanie Wakacji, który odbędzie się na fortach siekierkowskich.

■ **TRAMWAJ ZNÓW PŁYNIE.** W związku z podniesieniem się stanu wody na Wiśle tramwaj wodny wznawia regularne kursy na Zalew Zegrzyński. W soboty i w niedziele wypływa z przystani Stare Miasto o godz. 9.30. Po dopłynięciu do portu Piława i postoju (od pół do półtorę godziny – w zależności od czasu przepłynięcia przez służę przed Kanałem Żerańskim) wraca do przystani Stare Miasto (około godz. 17.00). Ceny biletów się nie zmieniają: normalny w obie strony kosztuje 48 zł, bilet ulgowy (dla dzieci powyżej 7 lat) w obie strony – 36 zł, bilet normalny w jedną stronę – 36 zł, bilet ulgowy w jedną stronę – 24 zł. Dzieci do lat 7 płyną bezpłatnie. Rezerwacja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–15.00 pod numerem telefonu: 022 534-55-04, 022 534-55-09 oraz e-mailem: tramwaj.wodny@tw.pol.pl.

■ **KONKURS FOTOGRAFICZNY „ZIELONE ŚRÓDMIEŚCIE”** Zarząd i Rada Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy zapraszają do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym pt. „Zielone Śródmieście”. Zwycięzca otrzyma cyfrowy aparat fotograficzny z drukarką. Najlepsze prace zostaną wystawione w urzędowej „Galerii na Piętrze”. Fotografie w formacie 20x30 cm (uczestnik może zgłosić od 1 do 3 prac) należy składać w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, ul. Nowogrodzka 43, pok. 304, do 4.09.2006 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 11.09.2006 roku. Pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie: www.srodmiescie.warszawa.pl oraz w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Śródmieście, tel. 022 699 83 78, 022 699 81 75.